

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Cultura 16(3) 2024

ISSN 2083-7275

DOI 10.24917/20837275.16.3.2

Paulina Czarnek-Wnuk

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-2482-8385

Kinga Sygizman

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-1706-3273

Autonarracje na temat uchodźstwa w reportażach radiowych stworzonych po wybuchu wojny w Ukrainie

Wprowadzenie

Przedmiotem badania prezentowanego w niniejszym artykule stały się autonarracje poświęcone uchodźcom obecne w reportażach dźwiękowych portretujących losy migrantów wojennych z Ukrainy, którzy docierali do Polski tuż po wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją oraz w kolejnych tygodniach jego trwania. Reportażyci audio zaś – na niespotykaną dotąd w historii polskiego reportażu skalę – śledzili ich losy, ogniskując swoją uwagę na stosunkowo długi czas wokół kwestii uchodźczych właśnie. Celem badania było wskazanie i scharakteryzowanie typów autonarracji pojawiających się w reportażach radiowych wyemitowanych w pierwszych sześciu tygodniach po wybuchu wojny w Ukrainie. Materiał objął w sumie 96 audycji, pierwsza z nich została opublikowana 1.03.2022 r. (reportażyci pojawili się na granicy niemalże natychmiast po wybuchu konfliktu, ale efekty ich pracy można było zaobserwować na antenie dopiero w szóstym dniu wojny), ostatnia zaś 7.04.2022 r. Analizowane reportaże to wszystkie dokumenty audialne, których obecność odnotowano w różnych sektorach polskiej radiofonii, zarówno publicznej, jak i komercyjnej, w stacjach nadających w eterze oraz tych wyłącznie internetowych, o zasięgu ogólnopolskim, ponadregionalnym i regionalnym (Program I, III i IV Polskiego Radia, rozgłośnie z grupy Audytorium 17, Radio Tok FM, Radio Nowy Świat i Radio 357). Uznano, że wzięcie pod uwagę wszystkich reportaży dotyczących uchodźców z Ukrainy pozwoli zaprezentować możliwie pełny obraz badanej problematyki, dlatego też nie zdecydowano się zastosować jakiegokolwiek ograniczenia. Przyjęta cezura czasowa

wynikała zaś z dwóch faktów. Po pierwsze w wyżej wskazanym okresie zanotowano największy przepływ uchodźców na granicy polsko-ukraińskiej, co potwierdzają dane statystyczne (Dobroczek, Chmielewska-Kalińska 2023: 3); wskazując, że na przełomie marca i kwietnia liczba migrantów wojennych przybywających do Polski uległa spadkowi i zatrzymała się na względnie stabilnym poziomie. Drugą przesłanką wpływającą na dobór okresu badawczego obejmującego sześć pierwszych tygodni trwania konfliktu była obserwacja wskazująca, że zainteresowanie reportażystów dźwiękowych tematem ukraińskich uchodźców stopniowo malało, swoje apogeum osiągnęło w czwartym tygodniu, kiedy to w całej Polsce wyemitowano 22 dokumenty podejmujące omawianą problematykę, w kolejnych tygodniach było to odpowiednio 18 i 16 realizacji, zaś w trzech następnych, licząc od 7 kwietnia, zarejestrowano zdecydowanie mniej, bo poniżej dziesięciu emisji tygodniowo.

W badaniu starano się znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie typy autonarracji pojawiły się w reportażach radiowych podejmujących tematykę uchodźczą?
2. Czy narracje osobiste na temat uchodźców podlegały zmienności w czasie, a jeśli tak, to jak owa zmienność się kształtowała?

W tym celu wykorzystano analizę porównawczą uwzględniającą aparat pojęciowy z zakresu psychologii narracyjnej, w szczególności rozwiązania odnoszące się do autonarracji zaproponowane przez Jerzego Trzebińskiego¹ (Trzebiński 2002, Trzebiński 2008, Trzebiński 2017), które na grunt badań radioznanawczych zostały przeniesione jak dotąd tylko raz, w odniesieniu do zróżnicowanego tematycznie materiału badawczego nieobejmującego autonarracji uchodźczych (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 107–119).

Autonarracja a reportaż dźwiękowy

Snucie opowieści jest uniwersalną cechą umysłowości człowieka we wszystkich kulturach. Im bardziej istotny dla danej społeczności konkretny aspekt rzeczywistości, tym bardziej prawdopodobne, że społeczność ta nada mu formę narracyjną (Trzebiński 2008: 9). Narracja porządkuje doświadczenia, pozwala je zrozumieć, usytuować na tle innych; jest powszechnym sposobem komunikowania się. Nie dziwi więc fakt, że „opowieści, które [...] były przedmiotem zainteresowania literaturoznawców, stały się [...] obiektem badań antropologów kultury, etnologów, socjologów, filozofów i wreszcie psychologów” (Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko 2010: 14).

Ujęcie narracyjne jest trafną perspektywą dla naukowego oglądu także artystycznych tekstów audialnych, szczególnie reportażu dźwiękowego. Reportaż zrodził się z potrzeby refleksji nad światem i uporządkowania otaczającej rzeczywistości. Reportażysty to ludzie wrażliwi, będący po części „psychologami”, „potrafiący słuchoać, otwarci na Innego i autentycznie ciekawi tego, co ten Inny ma do powiedzenia”

¹ Przyjęta perspektywa nie jest oczywiście jedyną możliwą w odniesieniu do badanego materiału. W kolejnych analizach warto byłoby wziąć także pod uwagę kwestię kulturowego umotywowania narracji na temat wojny.

(Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 110). Podczas spotkania z bohaterami, w momencie obdarowania ich uwagą i zrozumieniem, rejestrują opowieści zwerbalizowane często po raz pierwszy w życiu. Te historie, audialne autonarracje, są próbą poukładania trudnych przeżyć, nadania im sensu i zrozumienia w nich własnej roli.

Terapeutyczna moc spotkania z reportażystą wiąże się nie tylko z werbalizacją przeżyć, uświadomieniem ich sensu i tym samym domknięciem pewnego etapu w życiu, ale także – i tu po raz kolejny z pomocą przychodzi psychologia narracyjna – z faktem, że – jak wskazują badania psychologiczne – im większa tendencja jednostki do układania swoich przeżyć w narrację, tym rzadsze przeżywanie przez nią takich uczuć jak lęk czy wstyd (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 111–112).

Terapeutyczna siła autonarracji zdaje się być szczególnie istotna dla osoby, która ma za sobą wiele doświadczeń i przeżyć, o których może opowiadać: „[...] w życiu człowieka dorosłego dokonywanie swoistego rodzaju «rozliczenia» z przeszłością, reorganizowanie doświadczeń ma ogromne znaczenie dla ogólnego dobrostanu” (Chrost 2017: 17).

Jan Trzebiński podkreśla, że „poznawcze ujęcie przeszłego kryzysowego doświadczenia w formę osobistej historii przynosi pozytywne efekty psychiczne i somatyczne” (Trzebiński 2017: 791), werbalizowanie swoich przeżyć, nadawanie im formy ustrukturalizowanej opowieści „daje poczucie kontroli” nad tym doświadczeniem (Trzebiński 2017: 807), „wpływa na przebudowę schematu Ja, co ma pozytywne skutki dla odnajdywania się w sytuacjach nowych i adaptacji do ważnych wydarzeń” (Wasilewska 2016: 174). Jednak nie każda narratyżacja przynosi pozytywne efekty dla mówiącego, bowiem niezbędnym składnikiem jej uzdrawiającego procesu jest refleksja i związana z nią rekonstrukcja zaburzonego ładu (Trzebiński 2017: 810). A do refleksji z kolei potrzebna jest odpowiednia perspektywa.

Brak dystansu wobec przeżywanego kryzysowego doświadczenia, a w konsekwencji możliwości dostrzeżenia czasowych i przyczynowo-skutkowych relacji między jego etapami, to jeden z czynników uniemożliwiających lub znacznie ograniczających pozytywny wpływ narracyjnego ujmowania przeżyć. Podobny, negatywny wpływ na konstruowanie sensownej opowieści mają silne emocje, jak na przykład lęk:

utrudniają [one – przyp. aut.] refleksję prowadzącą do narratyżacji [...]. Ponadto niemożność ujęcia w zrozumiałą historię trudnego wyzwania uświadamia wyraźniej własną bezradność i brak kontroli nad dalszym biegiem wypadków, co zwiększać może negatywne emocje i ich wagę w zachowaniu (Trzebiński 2017: 811).

Powołując się na badania psychologiczne, Bachura-Wojtasik i Sygizman odnajdują w tekstach audialnych kilka rodzajów wypowiedzi autonarracyjnych. Badaczki, biorąc pod uwagę sposób organizacji tworzywa werbalnego w strukturze tekstu audialnego, piszą o autonarracjach płynnych i fragmentarycznych. Pierwsze wyrażane są poprzez stosowanie „długich partii narracyjnych, prowadzonych spokojnie, rozdzielanych najczęściej tylko warstwą akustyczną (muzyką i dźwiękami)” (Bachura-Wojtasik,

Sygizman 2016: 113), drugie zaś charakteryzują się przerywaniem krótkich wypowiedzi bohatera głosami innych osób, głównie w celu osiągnięcia efektu emocjonalnego (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 114).

Psychologia mówi też o autonarracjach ipsocentrycznych i allocentrycznych, które na gruncie tekstów audialnych nazywane są odpowiednio bezpośrednimi i pośrednimi (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 115). Bezpośrednie skoncentrowane są wokół intencji osoby mówiącej, pośrednie wokół intencji kogoś innego niż osoba wypowiadająca się. W reportażach audialnych można też spotkać się z autonarracją autoteliczną (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 115), kiedy reportażysta jest jednocześnie bohaterem swojego dzieła i snuje w nim opowieść porządkującą jego osobiste doświadczenia.

Wśród typów autonarracji wskazywanych w literaturze przedmiotu warto odnieść się jeszcze do podziału obejmującego autonarracje defensywne i proaktywne. Pierwsze z nich bazują na osobistych historiach, które wynikają z niespodziewanych zdarzeń, komplikacji burzących stosunkowo uporządkowane życie jednostki. W efekcie podejmuje ona działania dążące do przywrócenia dotychczasowego ładu, poradzenia sobie z trudnościami. Z kolei przedmiotem autonarracji proaktywnej są zdarzenia zainicjowane przez jej autora, wynikające z jego intencji, zamierzeń, które jednak komplikują się, a bohater historii stara się przeciwdziałać owym trudnościom, by osiągnąć założony przez siebie pierwotnie cel (Trzebiński 2002: 65, Dolczewski 2023: 100–102, Drogosz et al. 2006: 99–100).

Uchodźcze narracje osobiste

Analiza reportaży powstałych w pierwszych tygodniach po wybuchu pełnowymiarowej wojny w Ukrainie wpisuje się w psychologiczne badania nad autonarracją. Ta wojna trwa, jej konsekwencje wpływają na losy uchodźców tu i teraz, dlatego omawiane tu opowieści można traktować jako „historie-w-toku” (Trzebiński 2017: 813–816), a więc takie, które powstają, opierając się na wydarzeniach ważnych dla osoby mówiącej, toczące się aktualnie. Jak pisze Trzebiński, refleksja nad wydarzeniami będącymi w toku, niezakończonymi

jest trudniejsza, niż ta dotycząca zdarzeń z przeszłości, przechowywanych w pamięci. Wymaga spełnienia specjalnych warunków, takich jak brak presji silnych emocji i dopasowanie złożoności napływających danych do możliwości zasobów poznawczych i emocjonalnych jednostki (Trzebiński 2017: 814).

Wówczas z pomocą bohaterom przychodzi reportażysta. Możliwość wejścia w dialog, opowiedzenia o tym, co się wydarzyło, czego doświadczyli, jakie decyzje podjęli, a jakie kroki rozważają, jest czynnikiem pomagającym w narratyce „historii-w-toku” (Trzebiński 2017: 814–815). Co więcej, w tych szczególnych wojennych okolicznościach zadaniem dziennikarza napotykanego na swej reporterskiej drodze uchodźców jest także „nadać im imię, twarz i biografię, zsubstancjalizować ich i upodmiotowić” (Jakubowski 2019: 161).

Dokonując analizy reportaży audialnych, uznano za autonarracje wszystkie wypowiedzi uchodźców, w których „własna osoba pełni ważną, często najważniejszą rolę” (Trzebiński 2001: 43). Autonarracjami są zarówno pojedyncze, krótkie wypowiedzi, jak i mocno rozbudowane opowieści. Bohaterowie audycji zrealizowanych po 24.02.2022 r. dzielą się z reportażystami krótkimi kwestiami czy nawet pojedynczymi zdaniem, składającymi się na polifoniczny obraz niezrozumienia własnej sytuacji, uzewnętrznienie lęku i bezradności. W połowie marca zaczynają pojawiać się reportaże oparte na narracjach będących przejawem pierwszej refleksji nad doświadczeniem wojny. Treść i długość wypowiedzi mocno związana jest z etapem uchodźczej drogi i z dystansem do przeżytych doświadczeń, jakie udało się uchodźcy osiągnąć. W punktach granicznych, na dworcach, w miejscach masowego przepływu migrantów trudno mówić o jakiegokolwiek perspektywie emocjonalnej. To przestrzenie wielogłosowe, dynamiczne, chaotyczne, krzyczące ludzkim dramatem i niezrozumieniem. Refleksja pojawia się w kolejnym punkcie drogi uchodźcy, kiedy trafia on do tymczasowego domu, Polaków lub Ukraińców mieszkających w Polsce od lat.

W analizowanych reportażach dostrzeżono większość z wymienionych wyżej rodzajów autonarracji audialnej. Zostaną one scharakteryzowane, wskazana zostanie ich specyfika oraz zmienność występowania w reportażach radiowych wraz z upływem czasu. Z uwagi na fakt, iż wszystkie analizowane audycje zawierają autonarracje wywołane wybuchem wojny w Ukrainie, będące reakcją na nieintencjonalne – z punktu widzenia podmiotu mówiącego – nieoczekiwane zdarzenia, całość materiału badawczego zaliczono do osobistych opowieści o charakterze defensywnym (tym samym w omawianych realizacjach nie dostrzeżono obecności uchodźczych autonarracji proaktywnych).

Autonarracja fragmentaryczna i płynna

Kategoria autonarracji **fragmentarycznej**² wydaje się szczególnie interesująca, bo niejednorodna, ale też najbardziej skomplikowana w odniesieniu do analizowanego materiału. Trudność w opisie wynika choćby z tego, że nie sposób do wszystkich obserwowanych tu form organizowania treści zastosować proponowaną wyżej definicję, w której mowa o niezbyt rozbudowanych wypowiedziach głównego bohatera przerywanych głosami innych osób, przede wszystkim w celu osiągnięcia efektu emocjonalnego (Bachura-Wojtasik, Sygizman 2016: 114). Zdecydowana większość reportaży uchodźczych wykorzystujących autonarrację fragmentaryczną oparta jest na krótkich wypowiedziach bohatera, ale nie są one przerywane zdaniem innych osób. Dzieje się tak dlatego, że te pojedyncze zdania są jedynymi wyartykułowanymi przez konkretną postać. Pierwsze dwa tygodnie po 24.02.2022 r. przynoszą audycje oparte na wielości głosów wyrażających niezrozumienie, zagubienie, tragizm sytuacji. Napotkani przez reportażystów w przygranicznych punktach uchodźcy często nie są w stanie wypowiedzieć więcej niż lakoniczne, choć bogate w emocje zdanie. Mamy więc do czynienia z wielogłosem składającym się na jedną wielką narrację bohatera nie indywidualnego, a zbiorowego. Tym bohaterem jest ta część narodu ukraińskiego, która postanowiła

² Wszystkie wyróżnienia mają charakter autorski.

porzucić swoje dotychczasowe życie, by szukać ratunku poza granicami ojczystego kraju. Analiza materiału badawczego pozwala zaproponować wprowadzenie do rozważań nad autonarracją artystycznych tekstów audialnych dodatkowej kategorii, a dokładnie podkategorii autonarracji fragmentarycznej. Można ją określić jako autonarrację **fragmentaryczną kolażową**. Struktura opowieści opartej na tym modelu zakłada nagromadzenie wielu nierozbudowanych głosów, ale każdy z nich jest tak samo ważny w konstrukcji opowieści i każdy wnosi do niej coś nowego, dodatkową treść lub ładunek emocjonalny. Rozwiązanie to pojawia się przede wszystkim w reportażach rejestrowanych na granicy (z sytuacją taką mamy do czynienia w audycji *Serce na granicy* zrealizowanej przez Monikę Gosławską z Radia Łódź na przejściach w Medyce i Krościenku, stanowiącej kolaż wypowiedzi uchodźców, wolontariuszy i Ukraińców wracających do ojczyzny), w punktach recepcyjnych czy miejscach tymczasowego pobytu uchodźców (np. Anna Gmiterek-Zabłocka z Radia Tok FM w reportażu *Dom czasu wojny* opowiada o losach migrantów przebywających w ośrodku w Rejowcu). Kolażowość narracyjna jest typowa dla opowieści powstałych w pierwszych dwóch tygodniach wojny. Nie oznacza to, że w kolejnych zanika. Przeciwnie, taki rodzaj narracji pojawia się w całym badanym okresie, wyróżnia go natomiast to, że w pierwszych dwóch tygodniach jest dominującym wzorcem autonarracji. Można nawet powiedzieć, że to właśnie ten dramatyczny czas w historii narodów ukraińskiego i polskiego, a z innej strony – specyficzny etap w historii rozwoju reportażu audialnego – wyznacza nowy model autonarracji jako elementu organizującego tekst audialny.

Około trzeciego tygodnia po 24 lutego zaczynają pojawiać się audycje oparte na klasycznej autonarracji fragmentarycznej, w której mamy do czynienia z jednym głównym głosem snującym opowieść, a głos ten przerywany jest wtrąceniami innych bohaterów. Ciągłość toku autonarracyjnego rozbijana jest w strukturze dzieła po to, by zdynamizować opowieść i nadać jej pełniejszy obraz. Mimo przedzielania opowieści innymi wypowiedziami główna autonarracja nie traci na spójności. Scalają ją problem, o jakim opowiada, i zależność od siebie kolejnych wątków. Jak pisze Chrost: „Autonarracja przyjmuje formę opowieści o życiu (*life story*) lub o wybranych doświadczeniach; charakteryzuje się ciągiem zdarzeń będących ze sobą w relacji czasowej, przyczynowo-skutkowej, tematycznej” (Chrost 2017: 16).

Przykładem audycji realizującej klasyczną fragmentaryczność narracyjną jest reportaż *Trzeba być żołnierzem* Anny Dudzińskiej zrealizowany dla Radia 357. Główna narracja wypowiedziana jest głosem Maszy, która uciekła z Krymu do Polski blisko 10 lat wcześniej, po tym, jak półwysep został zaatakowany przez Rosję. Nie chciała przyjąć obcego obywatelstwa. Obecnie pracuje w Hospicjum Cordis w Katowicach i pomaga Ukraińcom uciekającym przed wojną. Opowieść Maszy, która w ojczyźnie zostawiła przyjaciół i matkę wierzącą bezgranicznie rosyjskiej propagandzie, przerywana jest głosami innych, wyrażającymi różny stosunek do kwestii kapitulacji w imię braku cierpienia. Pojawia się tu wypowiedź chorej dziewczyny, rozważającej, czy nie lepiej „podać się, zamiast tracić tyle żyć”, jest i głos młodej matki, która nie chce „by dzieci cierpiały”, można w końcu usłyszeć deklarację uchodźczyny, że jej syn walczy. Całość jest plastyczną opowieścią o cenie, jaką płaci się za wolność. A tą ceną często jest zerwanie kontaktu z żyjącą w kłamstwie rodzicielką.

W analizowanym okresie w 92% zrealizowanych reportaży odnotowano obecność modelu fragmentarycznego, w jego klasycznej lub kolażowej formie.

Narracja **płynna** opiera się na długich segmentach wypowiedzi bohatera podzielonych najczęściej muzyką lub dźwiękami akustycznymi. W analizowanych reportażach ten model pojawia się rzadko. Na przestrzeni sześciu tygodni zaobserwowano go zaledwie w 8% badanych audycji. Ta konstatacja nie powinna dziwić, zważywszy na spostrzeżenie psychologów narracyjnych mówiące o tym, że „[u]jęcie trudnych doświadczeń w formę opowieści modyfikuje sposób rozumienia i akceptację przyszłych trudnych zdarzeń, ale też i wpływa na postrzeganie aktualnych wyzwań, ułatwiając konstruowanie planów, zwiększając poczucie kompetencji i kontroli nad sytuacją” (Wasilewska 2016: 171). Półtora miesiąca od wybuchu pełnowymiarowej wojny uchodźcy nie potrafili jeszcze zdystansować się wobec traumatycznego doświadczenia, wojna trwała, a narratyżacja mogła przybierać jedynie formę „historii-w-toku”. Kiedy migranci, a właściwie migrantki, znaleźli schronienie, a przy wsparciu psychologów i polskich rodzin zaczęli czuć się bezpiecznie, podjęli próby powrotu do 24.02.2022 r. i zwerbalizowania doświadczeń, a także przeżyć tego dnia. Takich prób jest jednak niewiele. Wśród reportaży zawierających płynną autonarrację usłyszymy te oparte na głosie jednego głównego bohatera. Taka sytuacja ma miejsce w audycji Anny Winnickiej z Polskiego Radia Koszalin pt. *Dzień pierwszy, dzień drugi wojny...* Kolejne fragmenty wypowiedzi pani Nadii, która w dziesiątym dniu trwania konfliktu podjęła decyzję o ucieczce, przedzielają jedynie muzyka i cisza. Opowieść kobiety jest bardzo emocjonalna, pełna przejmujących obrazów, wybrzmiewa w ascetycznej formie audialnej. Narracja płynna może być też oparta na kilku głosach, jak dzieje się to w audycji *30 lat życia w pięciu pleckach* Henryka Dedy i Waldemara Kasperczaka z Fundacji Głos Ewangelii. Opowieść zbudowana jest na narracji Viki i Saszy, małżonków, którym wojna zniszczyła spokojne, dobre życie w wymarzonej domu. Te dwa głosy uzupełniają się, stanowią całość jednej rozbudowanej wielowątkowej historii. W sytuacji, kiedy wypowiedzi jednego bohatera nie tyle są przerywane, co uzupełniane stwierdzeniami innego, a ci bohaterowie mówią o jednym wspólnym doświadczeniu, nie możemy mówić o fragmentarycznej, a o płynnej autonarracji. Zmiana mówiącego nie dzieli historii na fragmenty, a nadaje jej spójności.

Autonarracja bezpośrednia i pośrednia

W reportażach uchodźczych zaobserwowano także autonarracje ipso- i allocentryczne. Pierwsze są właściwe dla sytuacji, kiedy migrant opowiada o sobie samym, o własnych przeżyciach i doświadczeniach, czyni wówczas siebie centralną postacią historii. Jednak analizowane audycje bogate są w głosy także tych, którzy nie są uchodźcami, a o losie wojennych migrantów opowiadają. Te pośrednie autonarracje są niekiedy jedynymi obecnymi w reportażu.

Autonarracje **bezpośrednie** pojawiają się w 92% analizowanych audycji. Ten rodzaj opowieści o sobie samym cechuje różnorodność pod względem dystansu do omawianych doświadczeń, głębi osiągniętej nad nimi refleksji, a także czasu zatrzymania reportażysty przy konkretnym uchodźcy. Długość wypowiedzi migranta, a tym samym poziom osiągniętego przez niego namysłu nad graniczną sytuacją wojny,

silnie wiąże się z okolicznościami, w jakich rozmowa została przeprowadzona. Zaraz po 24 lutego, w punktach granicznych, wśród tłumów zdezorientowanych i przerażonych ludzi, usłyszeć można krótkie stwierdzenia będące jedynie częścią tego, co przeżywają uchodźcy. Na polifonicznym zestawieniu pojedynczych zdań zbudowany jest na przykład reportaż *Tam jest wojna* Artura Wolskiego z Radia Łódź. Kompilacja głosów uchodźców i wolontariuszy, uzupełniona o dźwięki wojny, tworzy nieco chaotyczny obraz punktu granicznego. Z upływem czasu uciekinierzy gotowi są na bardziej rozbudowane, zwerbalizowane spokojniejszym głosem wypowiedzi, a nawet próby dokonania refleksji nad doświadczeniem ucieczki i snucie planów na przyszłość. Na dłuższe zatrzymanie przy bohaterce, Julii z Kijowa, i jej córce Vitalinie, pozwala nam Julia Rozbiecka w reportażu *Kiedy zostajesz bez domu* wyemitowanym na antenie Programu IV PR. Z kolei Yana i Ruslana, bohaterki reportażu Moniki Chrobak *Ukraińsko-polskie serce* zrealizowanego dla radiowej Jedynki, dzielą się nie tylko wspomnieniami o nocach i dniach spędzanych w piwnicy wśród odgłosów bomb, mówią o tęsknocie za rodziną, która pozostała w Ukrainie, o swoich polskich korzeniach, o wdzięczności dla Polaków, ale też o potrzebie powrotu do domu.

Autonarracja bezpośrednia pojawia się w omawianych reportażach najczęściej, ale niewiele mniej audycji, bo 85%, zawiera **pośrednią** odmianę narracji osobistej. O sytuacji uchodźców opowiadają przede wszystkim wolontariusze. To właśnie oni jako pierwsi stykali się z ogromem ludzkiej bezradności, cierpienia, ale i kruchości, nieśli tę najbardziej potrzebną w dramatycznej sytuacji pomoc. To wolontariusze karmili ciepłą zupą zmarzniętych i zmęczonych kilkudniową drogą, oni przynosili suche ubranie, potrzebne leki, pieluchy dla dzieci czy zabawki. To w końcu oni jako pierwsi słyszeli pojedyncze zdania czy słowa będące wyrazem bezsilności uciekinierów, ale i okrucieństwa najeźdźców. To wolontariusze przyjmowali na siebie pierwsze ły. Na granicy z uchodźcami spotykali się również kierowcy przewożący ich w bezpieczniejsze miejsca, ale też rodacy, którzy w Polsce mieszkają od lat. Na podstawie ich relacji poznajemy sytuację uchodźców bardzo często, szczególnie w pierwszych dniach pełnowymiarowej wojny.

Głosy wolontariuszy nie milkną przez cały analizowany okres, z czasem zmieniają się charakter i miejsce udzielanego wsparcia. Doraźna pomoc w punktach granicznych zastępowana jest bardziej zorganizowanym i planowanym działaniem w ośrodkach kultury, budynkach OSP, punktach gastronomicznych, harcówkach czy domach prywatnych. Poznajemy działania dla uchodźców podejmowane przez harcerzy (*Służba* Moniki Hemperek z Radia Lublin), restauratorów (*Dobro wraca* Moniki Malec z Radia Lublin), kierowców (*Kurier* Dominika Gila z Radia Lublin), seniorów ze Szkoły SuperBabć i SuperDziadków (*Otulić radością* Moniki Malec z Radia Lublin), mieszkańców danej części Polski, którzy po prostu chcą pomagać (*W drodze* Katarzyny Wolnik-Sayny z Radia Koszalin), i innych. Pojedyncze audycje oparte są jedynie na pośredniej autonarracji, pozbawione głosów uchodźców. Przykładem takiej realizacji jest reportaż *Zastęp granica* Katarzyny Kužel z Polskiego Radia Szczecin. To opowieść harcerzy z Zielonego Szczepu Związku Harcerstwa Polskiego w Koszalinie o pomocy, jakiej udzielają, i o cierpieniu, z jakim się stykają. Historia zbudowana jest z sekwencji obrazowych wspomnień harcerzy ze spotkań z uchodźcami.

Audycję kończą głosy Ukraińców, nie uchodźców, ale tych, którzy do Polski wyemigrowali kilka lat temu, a dziś wracają do ojczyzny, by za nią walczyć.

Autonarracja autoteliczna

Narracja osobista na temat uchodźców z Ukrainy mająca jednocześnie **autoteliczny** charakter w badanym materiale pojawia się tylko jednokrotnie, nie stanowi więc ona często wykorzystywanego przez reportażyстів radiowych sposobu prezentowania opowieści. Można ją dostrzec w audycji *Delegacja inna niż wszystkie* zrealizowanej przez Urszulę Żółtowską-Tomaszewską i Antoniego Rokickiego, a wyemitowanej w Programie III Polskiego Radia 13.03.2022 r. Stanowiła ona podsumowanie pobytu reporterów na granicy polsko-ukraińskiej, który rozpoczął się tuż po wybuchu wojny, a zarazem zwieńczenie cyklu ich publikacji dokumentujących losy uchodźców. Dziennikarze w swoim reportażu snują autorefleksje na temat tego wyjątkowego w ich reporterskim życiu doświadczenia, dzielą się wspomnieniami, które najsilniej zapisały się w ich pamięci, fragmentami zrealizowanych przez siebie audycji. Owa autotematyczna autonarracja ma jednocześnie charakter fragmentaryczny, w klasycznej odmianie tej formy, opowieści reportażyстів przerywane są fragmentami zrealizowanych przez nich nagrań, wypowiedziami uchodźców czy wolontariuszy.

Wnioski

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła uzyskać odpowiedzi na pytania badawcze postawione we wstępie, odnoszące się do form autonarracji pojawiających się w reportażach dźwiękowych na temat uchodźców oraz ich ewentualnej zmienności w czasie. Jak pisze Hanna Ulatowska, „określony rodzaj ludzkiego doświadczenia wpływa na treść i formę narracji”, dlatego w badaniach należy uwzględnić „czynniki kontekstualne narracji” (Ulatowska 2011: 85). Konstatacja ta znajduje odzwierciedlenie w analizowanym materiale, prezentowane w nim autonarracje ulegały modyfikacji w zależności od okoliczności, w jakich były wyartykułowane. Te z pierwszego okresu, tuż po wybuchu konfliktu, miały najsilniej pokawałkowy charakter, strzępki wypowiedzi wielu bohaterów składały się na mozaikowy obraz zbiorowej autonarracji uchodźczej, która określona została mianem autonarracji fragmentarycznej kolażowej. Taki stan rzeczy znajduje uzasadnienie i potwierdzenie w badaniach nad opowieściami autobiograficznymi wskazujących, że narracje traumy wywołanej wojną czy innym tragicznym zdarzeniem są z natury rzeczy zdeorganizowane (Neuner, Elbert, Schauer, za: Boroń, Gromkowska-Melosik 2022: 154), szczególnie gdy mamy do czynienia z „historiami-w-toku” pozbawionymi odpowiedniego dystansu. Wraz z upływem czasu w analizowanych reportażach pojawiało się coraz więcej klasycznych autonarracji fragmentarycznych stanowiących głos już nie tyle zbiorowości co jednostki.

O ile w analizowanym okresie zauważono znaczną dysproporcję między autonarracjami fragmentarycznymi i płynnymi, o tyle trudno mówić o znaczącej niewspółmierności w ilości pośrednich i bezpośrednich. Los uchodźców poznajemy dzięki ich, bardziej lub mniej rozbudowanym, opowieściom, ale też poprzez relacje tych, którzy

angażują się w pomoc wojennym uciekinierom. Autonarracje allo- i ipsocentryczne są charakterystyczne dla zdecydowanej większości analizowanych reportaży.

W połowie badanego okresu wyemitowany został jedyny reportaż, którego autorzy zdecydowali się skorzystać z autonarracji o charakterze autotelicznym. Jednostkowość takiego rozwiązania może wynikać z faktu, że w szeroko pojętej radiowej praktyce reportażowej nie jest ono wykorzystywane zbyt często, co więcej, tryb pracy reporterów w tych nadzwyczajnych wojennych okolicznościach uległ znacznemu przyśpieszeniu, musieli się oni zmierzyć z tematami i zjawiskami, których niejednokrotnie nie mieli szansy wcześniej obserwować na własne oczy (wspominają o tym także dziennikarze z reportażu *Delegacja inna niż wszystkie*), toteż swoją uwagę poświęcili głównie napotkanym przez siebie bohaterom, a nie własnej autorefleksji.

Każdej audycji przypisać można na pewno dwa rodzaje autonarracji, jedną wynikającą ze struktury prezentacji opowieści audycji w tekście audialnym (fragmentaryczna kolażowa /klasyczna, płynna), drugą wskazującą na relację osoby mówiącej do podmiotu swej opowieści (bezpośrednia, pośrednia). Analiza 96 audycji opublikowanych w rozgłośniach między 24.02 a 7.04.2022 r. pozwala na konstatację, że w większości audycji zaobserwowano współistnienie allo- i ipsocentrycznej narracji. Głosy tych, którzy niosą pomocą, współistnieją w tym okresie z wypowiedziami tych, którzy potrzebują wsparcia. Ta polifoniczność opowieści buduje ich dynamikę i jest cechą charakterystyczną dla wspomnianego okresu.

Bibliografia

- Bachura-Wojtasik Joanna, Sygizman Kinga. 2016. „Autonarracje w reportażu radiowym”. *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna* 12(4). 107–119. <https://doi.org/10.31648/mkks.3010> (dostęp: 19.03.2024).
- Boroń Aleksandra, Gromkowska-Melosik Agnieszka. 2022. *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieje*. Kraków.
- Chrost Sławomir. 2017. „Człowiek – doświadczenie egzystencjalne i autonarracja”. *Edukacja Dorosłych* 76(1). 9–19.
- Dobroczek Grzegorz, Chmielewska-Kalińska Iza. 2023. *Napływ uchodźców z Ukrainy do Polski – badania Narodowego Banku Polskiego jako odpowiedź na zapotrzebowanie na wiarygodne dane statystyczne*. Warszawa. <https://met2023.stat.gov.pl/Content/Presentations/Sesja%207.4%20MET2023.pdf> (dostęp: 1.02.2024).
- Dolczewski Michał. 2023. „Proaktywność i defensywność autonarracji o poczuciu własnej wartości u osób narcystycznych”. *Człowiek i Społeczeństwo* LVI. 97–114. <https://doi.org/10.14746/cis.2023.56.5> (dostęp: 1.04.2024).
- Drogosz Marek, Dziuba Monika, Olszewska Małgorzata, Prażmowska Monika. 2006. „Styl autonarracji a wybrane aspekty funkcjonowania członków różnych grup społecznych”. *Psychologia Jakości Życia* 5. 99–121. https://www.researchgate.net/publication/312454482_STYL_AUTONARRACJI_A_WYBRANE_ASPEKTY_FUNKCJONOWANIA_CZLONKOW_ROZNYCH_GRUP_SPOLECZNYCH (dostęp: 1.04.2024).
- Jakubowski Piotr. 2019. *Reporter jako towarzysz i jako świadek – literatura non-fiction wobec tak zwanego kryzysu uchodźczego*. W: *Literatura polska w świecie*. T. 7: *Reportaż w świecie – światowość reportażu*. Katarzyna Frukacz (red.). Katowice. 158–171.

- Straś-Romanowska Maria, Bartosz Bogna, Żurko Magdalena. 2010. Narracja jako opowieść indywidualna i jako tekst kultury. W: Psychologia małych i wielkich narracji. Maria Straś-Romanowska, Bogna Bartosz, Magdalena Żurko (red.). Warszawa. 13–20.
- Trzebiński Jerzy. 2002. Autonarracje nadają kształt życiu człowieka. W: Narracja jako sposób rozumienia świata. Jerzy Trzebiński (red.). Gdańsk. 43–80.
- Trzebiński Jerzy. 2008. Problematyka narracji we współczesnej psychologii. W: Narracja. Teoria i praktyka. Bernadetta Janusz, Katarzyna Gdowska, Bogdan de Barbaro (red.). Kraków. 9–17.
- Trzebiński Jerzy. 2017. Układanie życia w historię. W: Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe. Dorota Filar, Piotr Krzyżanowski (red.). Lublin. 807–819.
- Ulatowska Hanna. 2011. „Narracja w doświadczeniu ludzkim”. *Teksty Drugie* 1–2. 75–91.
- Wasilewska Katarzyna. 2016. „Ja” w autonarracji o pierwszym macierzyństwie. W: *Narracje w życiu. O grupie i o jednostce*. Jacek Wasilewski (red.). Warszawa. 171–195.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są autonarracje na temat uchodźstwa obecne w polskich reportażach radiowych stworzonych po wybuchu wojny w Ukrainie. Celem badania stało się scharakteryzowanie owych narracji z wykorzystaniem analizy porównawczej uwzględniającej aparat pojęciowy wypracowany na gruncie psychologii narracyjnej. Materiał objął 96 audycji zrealizowanych w ciągu pierwszych 6 tygodni wojny. Analiza pozwoliła wyodrębnić autonarracje fragmentaryczne w wariacie klasycznym oraz kolażowym, płynne, pośrednie, bezpośrednie oraz autoteliczne. Podlegają one zmienności w czasie, a także przenikają się wzajemnie.

Self-narratives on refugees in radio documentaries created upon the outbreak of the war in Ukraine

Abstract

The subject of the article are self-narratives on refugees present in Polish radio documentaries created upon the outbreak of the war in Ukraine. The aim of the study was to characterize these narratives with the use of comparative analysis taking into account the conceptual apparatus developed on the basis of narrative psychology. The material included 96 broadcasts made during the first 6 weeks of the war. The analysis made it possible to distinguish fragmentary self-narratives in the classical and collage variants, fluid, indirect, direct and autotelic. They are subject to variation over time and also permeate each other.

Słowa kluczowe: autonarracja, uchodźca, radio, reportaż

Keywords: self-narrative, refugee, radio, documentary

Paulina Czarnek-Wnuk – doktor, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, badaczka radia i audialności reprezentująca Radioznawczy Zespół Naukowo-Badawczy na Uniwersytecie Łódzkim. Zajmuje się m.in. reportażem radiowym, ekologią akustyczną, pejzażem dźwiękowym czy rozrywką w medium audialnym. Autorka książki *Rozrywkowe oblicze radia komercyjnego* (2021), redaktorka dwóch tomów publikacji *Zjawiska propagandy i manipulacji w prasie, telewizji, radiu i Internecie* (2022, 2023) oraz ponad czterdziestu artykułów naukowych czy rozdziałów w monografiach. Opiekunka Dziennikarskiego Koła Naukowego, współpracuje z Fundacją Audionomia, członkini sekcji radiowej Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.

Kinga Sygizman – doktor, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Jej badania naukowe koncentrują się wokół reportażu radiowego, opowieści konstruowanej w systemie znaków audialnych. Badania nad reportażem łączy z psychologią narracyjną. Autorka książki *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu* (2011), współautorka przewodnika *Słuchaj, aby zrozumieć. Audioedukacja dla szkół* (2024) oraz około pięćdziesięciu artykułów naukowych czy rozdziałów w monografiach. Członkini Rady Fundacji Audionomia oraz Radioznawczego Zespołu Naukowo-Badawczego na Uniwersytecie Łódzkim. Współtworzyła radio akademickie na Uniwersytecie Łódzkim, prowadzi warsztaty audialne dla szkół, uczestniczyła w projektach tworzenia audiodeskrypcji dla osób niewidomych i niedowidzących.